

Jarosław Pacuła

Uniwersytet Śląski w Katowicach
jaroslaw.pacula@us.edu.pl
ORCID: 0000-0002-9972-7925

„Buchnąć z futrówy”, „odpypić z ponsy”, czyli o słownictwie dotyczącym ściągania w gwarze uczniowskiej z przełomu XIX i XX wieku

Każda istota ma prawo obrony przed czynnikami, które ją niszczą.
Ściaga jest ustaloną i tradycyjnie renomowaną samoobroną ucznia¹.

Ściąganie jest sztuką – sztuką stosowaną.
I jak w artystycznym rzemiośle,
tak i w ściąganiu istnieje artyzm i partactwo.
O artyzmie decyduje talent ściągacza².

Nie bez powodu artykuł otwierają dwa cytaty. Otóż, odnosząc się do za-
ledwie jednego zjawiska ze szkolnego życia uczniów – ściągania, ujawniają,
że pojęcie oszustwa jest silnie zróżnicowane i zrelatywizowane. Nie wcho-
dząc jednak w dywagacje natury czysto etycznej, w artykule przyjęto szerokie
rozumienie oszustwa: jako kłamstwa całkowitego, półprawdy łgarstwa,
ale też kradzieży czy fałszywego oskarżenia (czyli potraktowano oszustwo
jako akt egoistycznego i świadomego działania i/lub mówienia, obarczo-
ny złą intencją, zmierzający do celowe wyrządzenie komuś mniejszej bądź

¹ I. Schreiber, *Ściaga w praktyce szkolnej*, Kraków 1938, s. 14.

² Tamże, s. 24.

większej krzywdy). Takie stanowisko pozwala bowiem włączyć w krąg obserwacji językoznawczej zróżnicowany semantycznie zbiór jednostek słownikowych i jednocześnie połączyć te analizy z uwagą przedwojennego pedagoga, że oszukiwanie jest przez młodzież szkolną uznawane jedynie za nieszkodliwy sport³. Chociaż z uwagi na ograniczenia redakcyjne w niniejszym tekście zawężono krąg obserwacji do słownictwa związanego ze ściąganiem (oszukiwaniem przez uczniów nauczyciela podczas kontrolowania przez niego ich wiedzy i umiejętności), to trzeba mieć na względzie, że zasób historycznego słownictwa uczniowskiego odnoszącego się do oszustw szkolnych jest znacznie obszerniejszy. Dostyc wymieniłem tutaj obecne w źródłach objętych ekscerpcją: leksemy mające znaczenie ‘oszustwo, kłamstwo’⁴ – *bujda, kant, kmina, bujanie, lipa*; jednostki wyrażające sens ‘kłamać, łgać, celowo mówić nieprawdę’⁵ – *kiwać, iwanić, zalewać, ćmić, kantować, bujać, picować, kminić, odstawić, ćmić bakę*; słownictwo ze znaczeniem ‘oszukać, zrobić coś w celu osiągnięcia korzyści, także przywłaszczyć sobie coś’ – *naciągnąć, zaiwanić, okiwać, wykiwać, wyprowadzić, oberać, wykantować, opylić, naciąć, zalać, zalać na dudka, omamić*; słowa ze znaczeniem ‘kraść’ – *buchać, wędzić, jugać, podjugać, pylić, podpylać, podjeżdżać, grajfnąć*; określenie oszusta – *leser*, nazwy ofiar oszustwa – *żywiec, ochfiara bez kości*.

Pomijając szczegółowe dociekania natury psychopedagogicznej, które mogą wyjaśniać przyczyny oszukiwania przez młodzież czy jej stosunek do rodzajów oszustw występujących w środowisku szkolnym⁶, omówienie słownictwa związanego z oszukiwaniem na sprawdzianach czy podczas odpowiedzi warto poprzedzić kilkoma istotnymi uwagami Ignacego Schreibera, doświadczonego nauczyciela z okresu międzywojennego na temat samego ściągania:

Ściąga jest nieszczęściem dzieci i ściąga jest zarazem koniecznością⁷.

Brak wiadomości, a szczególnie umiejętności nie jest w wielu wypadkach, jak ciągle jeszcze błędnie przypuszczamy, wynikiem lenistwa ucznia. Nie-

³ I. Schreiber, *Ściąga w praktyce szkolnej...*, s. 23.

⁴ Szerzej w: J. Antas, *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*, Kraków 2000.

⁵ Jak jednak zauważa Jadwiga Puzynina, „[n]iezgodne nawet z uzusem w języku współczesnym jest rozszerzenie pojęcia kłamstwa na wszelkie typy zachowań mających na celu wprowadzenie w błąd” (J. Puzynina, *O znaczeniach czasownika ‘kłamać’*, „Studia Semiotyczne” 1981, XI, s. 110).

⁶ Szerzej na ten temat m.in. w pracach: H.E. Malewska, H. Muszyński, *Kłamstwo dzieci*, Warszawa 1962; A. Janowski, *Uczeń w teatrze życia codziennego*, Warszawa 1995.

⁷ I. Schreiber, *Ściąga w praktyce szkolnej...*, s. 127.

wątpliwie bardzo często zdarza się, że nie odrobi tej czy innej lekcji z braku chęci lub wskutek innych pobudek, może niejednokrotnie niezależnych od niego; sporadycznie natrafiamy nawet na dzieci, które w ogóle nie uczą się. Ale większość spośród nich, i to przytłaczająca, nie umie, ponieważ nie potrafi się nauczyć⁸.

Uczeń chce za wszelką cenę odpowiedzieć i z czasem wyrabia się w nim zupełna obojętność, jakimi sposobami cel ten osiągnie. Wielu spośród uczniów zdaje sobie doskonale sprawę, że użycie środków niedozwolonych celem uzyskania dodatniego. Czy lepszego stopnia jest oszustwem, są nawet tacy wśród nich, którzy rozumieją w pełni, że jest to oszustwo nie tylko w stosunku do profesora ale i wobec siebie samych, a jednak mówią o „chwalebnych rezultatach” (sic!) ściągania. Bo w pojęciu dziecka, jak się wobec mnie jeden uczeń wyraził, nawet wykrycie ściągania przez nauczyciela jest bardziej honorowe od złego stopnia. Ściąganie święci orgie na tzw. „klasówkach” czyli zadaniach pisanych w klasie pod kontrolą profesora⁹.

Materiał leksykalny poddany obserwacji pochodzi z opracowań poświadczających stan gwary uczniowskiej od drugiej połowy XIX wieku do końca lat 30. następnego stulecia. Kilkadziesiąt jednostek słownikowych wyekscerpowano z pracy Jana Franciszka Magiery (1901 r.), szkicu Ignacego Wolanowskiego (1902 r.), artykułu opatrzonego inicjałami autora „J.K.” (1903 r.), opracowania Henryka Ułaszyna (1938 r., acz notującego materiał z XIX wieku i sprzed pierwszej wojny światowej), artykułu Edwarda Klicha, Piotra Ciuły i Włodzimierza Czarneckiego (1927 r.) oraz opracowania Ignacego Schreiberera (1939 r.)¹⁰. Zespół materiału XIX-wiecznego uzupełniono informacjami zawartymi w artykułach Henryka Łopacińskiego (wydanych w latach 90. XIX w.)¹¹. Oczywiście, wszystkie wynotowane określenia należą do nieoficjalnej komunikacji w szkole. Łączy się to z rozumieniem gwary uczniowskiej jako substandardowej odmiany polszczyzny, socjolektu używanego wyłącznie przez uczniów w szkole, ale w sytuacjach

⁸ Tamże, s. 7–8.

⁹ Tamże, s. 13.

¹⁰ Ekscerpcją objęto także pracę Franciszka Gucwy (*Gwara uczniowska w Lublinie*, Wrocław–Poznań–Warszawa–Wilno 1938) oraz tekst wspomnieniowy Henryka Ułaszyna (*Polska gwara szkolna w Humaniu*, „Język Polski” 1985, LXV, 4, s. 241–257) z pobytu w szkole w Humaniu w latach 1885–1895, jednak nie znaleziono w nich żadnego określenia związanego z tematem.

¹¹ Wykaz skrótów zastosowanych w tekście wraz z ich rozwiązaniami zamieszczono na końcu artykułu.

pozalekcyjnych, w niemałej części utajniającego komunikację czy też – mówiąc inaczej – mającego charakter „ekspresywnej kryptozabawy” (z pewnością taka właśnie była dawna gwara uczniowska, w przeciwieństwie do obecnego stanu – gwary w znacznym stopniu odartej ze swojej tajności¹²)¹³.

Jeśli chodzi o materiał słownikowy z drugiej połowy XIX w. i okresu sprzed pierwszej wojny światowej, a więc zasób leksyki jeszcze z czasów zaborów, to można go pogrupować według trzech subkategorii. I tak:

- sens ‘oszukiwać przy odpowiedzi, na sprawdzianie’ zawiera się w ogólnym określeniu szkolnego oszustwa – *szmanić* (PNSŁOPA);
- znaczenie ‘przepisać zadanie od kogoś lub spisać coś z czegoś’ mają leksemy: *ściagnąć* (GULWOL, TGUUŁA: KRÓL, GAL), *buchnąć* (TGUUŁA: KRÓL, GAL), *zlewać* (JK), *oderznąć* (TGUUŁA: WLKP, GAL), *zerznąć* (TGUUŁA: WLKP, GAL), *odbijać* (GUKMAG), *odwalić* (TGUUŁA: GAL), *odpypić* (PNSŁOPA);
- do przedmiotów, z których niepostrzeżenie korzystają uczniowie podczas sprawdzianu, egzaminu lub odpowiedzi, nawiązują słowa: *futrówka* ‘niedozwolona pomoc w postaci karteczki z informacjami z lekcji; karteczka z rozwiązaniem zadaniem, podsuwana przez uczniów mniej zdolnym kolegom podczas egzaminów lub ćwiczeń piśmiennych’ (GULWOL, PNSŁOPA, TGUUŁA: KRÓL), *futrówka* ‘ts.’ (GULWOL, PNSŁOPA), *ściągaczka* ‘ts.’ (PNSŁOPA, TGUUŁA: KRÓL), *łata* ‘ts.’ (PNSŁOPA, TGUUŁA: WLKP), *szmaja* ‘ts.’ (PNSŁOPA), *szpargałka* ‘ts.’ (PNSŁOPA, PGSUŁA), *podstawka* ‘książka trzymana na plecach kolegi siedzącego w ławce poprzedniej, aby zamiast z pamięci, to z książki lekcje wydawać’ (PNSŁOPA).

¹² Porównaj uwagę Haliny Zgółkowej na temat gwary uczniowskiej z początku XXI wieku: „W ostatnim czasie da się zauważyć zjawisko nowe, dotąd raczej niespotykane w szkole. Była powyżej mowa o swoistej łagodnej tabuizacji gwary uczniowskiej i traktowania jej jako kod w miarę tajemny. Tak rozumiana tabuizacja dotyczyła zwłaszcza dwu społeczności: rodziców i nauczycieli, rzadziej takich środowisk jak np. policjanci. Szczególną jednak tajemniczość zachowywano wobec nauczycieli. Obecnie jest to zjawisko raczej złagodzone, czego przejawem jest na przykład powszechna znajomość w pokoju nauczycielskim przezwisk, jakie poszczególnym osobom z tzw. grona pedagogicznego są nadawane. Zjawiskiem nowym – dla mnie wręcz zaskakującym – jest posługiwanie się gwarą uczniowską przez nauczycieli nie tylko wewnątrz swojego środowiska, czyli umownie rzecz traktując, we wspomnianym pokoju nauczycielskim, ale także na zewnątrz szkoły” (H. Zgółkowa, *Gwara uczniowska (szkolna) w poszukiwaniu inspiracji*, [w:] *Oblicza polszczyzny*, red. A. Markowski, R. Pawelec, Warszawa 2012, s. 88).

¹³ Zob. S. Grabias, *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2012, s. 250. Grabias podkreśla, że w zasadzie tajność jest cechą wszystkich socjolektów, chociaż nie zawsze cecha ta stanowi właściwość konstytutywną poszczególnych odmian (S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994, s. 135).

Źródła z lat 20. i 30. XX w. potwierdzają trwanie kilku ze wspomnianych określeń: *ściągnąć* (OGUSCHR, PGuPiT), *oderżnąć* (OGUSCHR, PGuPiT), *odwalić* (OGUSCHR, PGuPiT). Oprócz tego wynotujemy z nich niepoświadczony wcześniej:

- czasowniki oznaczające czynność odpisywania, ściągania: *odgrypsnąć* (PGuPiT), *odrypsnąć* (PGuPiT), *splawić* (OGUSCHR), *podliścić* (OGUSCHR), *kłatować* (PGuPiT), *oderżnąć* (PGuPiT);
- nazwy ściągawek: *klacze* (PGuPiT), *ponsa* (PGuPiT), *ściąg* (PGuPiT), *szmekier* (PGuPiT), *szwarta* (PGuPiT);
- dwa określenia ucznia korzystającego z zakazanych pomocy: *ściągacz* (OGUSCHR) i *kombinower* (OGUSCHR);
- dwie nazwy ucznia podsuwającego kolegom niedozwoloną pomoc, podpowiadającego innym: *pomagało* (OGUSCHR) i *pomagier* (OGUSCHR).

W zgromadzonym materiale najliczniej występują neologizmy znaczeniowe, a wśród nich dominują z kolei neosemantyzmy czasownikowe, jak na przykład: *ściągnąć* (← ‘capnąć, złapać, porwać, schwytać, zwędzić’ SW ← ‘wydobyć’ SWIL, SW), *zlewać* (← ‘z wierzchu lać, nadlewać; staczać, przetaczać co’ SWIL, ‘laniem zrzucić, scedzić’ SW), *odbijać* (← ‘odciskać, drukować, wytłaczać’ SWIL, ‘odciskać, wybijać, drukować’ SW), *oderżnąć* (← ‘rznieniem zdjąć’ SWIL, ‘rznąc odjąć, odciąć, odkrajać, uciąć’ SW), *splawić* (← ‘z miejsca na miejsce prowadzić na stal ku lub też wprost na powierzchni wody, spuszczać; płucać wodą dla oddzielenia części obcych’ SWIL), *odrypsnąć* (← ‘oderżnąć’ SWIL), *odwalić* (← ‘ciężkiego co odchylić, odtoczyć, odsunąć, odważyć, odepchnąć; położyć rozciągając, wyciągnąć’ SWIL, ‘odchylić coś ciężkiego, odtoczyć, odsunąć; odłożyć, odwinąć zamaszycie’ SW), *odpyścić* (← [od]pipić ‘wydobyć się spod skóry, wyrznąć się, wyrosnąć’ SWIL, SW). Do neosemantyzmów rzeczownikowych trzeba zaliczyć między innymi następujące jednostki: *łata* (← ‘szmat, płatek przyszyty do sukni’ SWIL, ‘kawałek materiału użyty do zastąpienia, nakrycia, wzmocnienia miejsca zepsutego, dziurawego, sztuczka; podklejka’ SW), *szpargalka* (← ‘papierzysko pisane, drukowane, ramota’ SWIL, [szpargał/szpargalek] ‘papier drukowany, pisany, ramota’ SW), *podstawka* (← ‘to co się pod czem drugim podkłada, podstawia lub na czem spoczywa coś drugiego’ SWIL), *ściąg* (← ‘ściąganie dokąd lub skąd, dążenie’ SW), *ściągaczka* (← ‘binda, przewiązka’ SWIL, SW), *pomagier* (← ‘pomocnik przydany

sternikowi do rudla' SWIL), *klacze* (← reg. 'klacz, kobyła', por. *klacz/klacza* 'bryk, ściąga' SGMP).

Jeśli chodzi o neologizmy strukturalne, w materiale jest ich niewiele; za takie można uznać rzeczowniki: *pomagajło* (← *pomagać* 'służyć, skutkować, oddziaływać pożytecznie' SWIL, SW), *kombinower* (*kombinować* 'rachować, stosować jedno z drugim' SWIL, 'robić kombinacje, zestawienia, porównania, uwzględniając okoliczności' SW).

Część neologizmów to słowa oparte na zapożyczeniach już zaadaptowanych przez polszczyznę, a przejętych w okresie zaborów. Można zaliczyć tutaj następujące leksemy: *szmekier* (*szmejker/ szmekier* 'powieść, zwykle sensacyjna, o małej wartości literackiej; brukowiec' SGMP ← niem. *Schmecker* 'smakosz; degustator' / 'stara książka, mająca nieprzyjemny zapach' ← *schmecken* 'smakować'), *szmanić* (SGKARŁ, tutaj też *szmaniać*) i *szmaja* (SGKARŁ, tutaj też *szmania*¹⁴) (← niem. Rotwelsch *Schmus* 'coś nie do końca poprawnego; stosunkowo nieszkodliwe oszustwo; łatwe, małe oszustwo' ← jid. *shmues* [שממש] 'paplanina; obietnice bez pokrycia; nieuczciwe przekonywanie; nieczysty zarobek, lewy dochód'¹⁵), *ponsa* (← łac. *pons asinorum* 'dosłownie: ośli most; podręczniki bardzo ułatwiające mało pojętym zrozumienie nauki (głównie języków obcych)' SwoA)¹⁶, *szwarta* (*szwarta* 'deska oderżnięta z końca kloca' SGMP ← niem. *Schwarte* 'skrajny kawałek deski'), *futrówka* (← *futrówka* 'gruby materiał do ocieplania odzieży, obuwia' SW ← niem. *futtern/ füttern* 'podszywać, podbijać coś czymś')¹⁷, *odgrypsnąć* (← [*od*]grypsnąć 'smyknąć, ukradkiem porwać; ukraść' SWIL, 'ukradkiem porwać, chapnąć, capnąć, ukraść' SW ← niem. *gripsen* 'porwać, chwycić'), *kłałować* (← niem. *klauen* 'kraść co komuś; przywłaszczać cudzy pomysł, tekst itd.'). Widoczne w omawianym materiale wzmożone czerpanie z języka niemieckiego nie powinno zaskakiwać, wszak jest to leksyka

¹⁴ Zob. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, *Neosemantyzacja wewnątrzodmianowa w gwarze miejskiej (na przykładzie leksyki poznańskiej)*, „Poradnik Językowy” 2013, 3, s. 67.

¹⁵ F. Kluge, *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, Straßburg 1901, s. 683; H.P. Althaus, *Zocker, Zoff und Zores. Jiddische Wörter im Deutschen*, München 2002, s. 52, 55, 115, 118.

¹⁶ Por. *bryk* ← *czelbryk* (przywołane w SW, ale tylko w definicji, jako synonim do *futrówka*; w badanych źródłach *bryk* występuje w sensie 'ucieczka') ← niem. *Eselbrücke* 'dosłownie: most ośli; wtórnie: ściąga'.

¹⁷ Zob.: M. Stefaniak, „Absztyfikant złożył ancug”, czyli o niemieckich zapożyczeniach we współczesnej polszczyźnie potocznej, „Język. Komunikacja. Informacja” 2011, 6, s. 217–228; J. Obara, *Germanizmy w gwarach śląskich. Adaptacja morfologiczna czasowników*, [w:] *Śląskie pogranicza kultur*, t. 2, red. M. Urseł, O. Taranek-Wolańska, Wrocław 2013, s. 241–243.

zgrupowana przez autorów źródeł przede wszystkim w wielkopolskich środowiskach szkolnych¹⁸.

Przyglądając się materiałowi, można również dostrzec wpływ gwary przestępczej na język uczniowski. Chodzi mianowicie o obecność czasownika *podlipić* ‘podpatrzyć, przepisać zadanie od kogoś lub spisać coś z czegoś’. Już bowiem w XIX-wiecznej mowie półświatka znajdujemy pokrewne słowa¹⁹: *lipować* ‘widzieć; poznawać; uważać’, *zlipować* ‘dostrzec, opatrzeć, upatrzeć’, *lipo* ‘oko; okno’, *lipa* ‘dziura; drzwi’, *lipko* ‘okno’, *lipno* ‘poznanie’ (GzESTR), *lipka* ‘oko; okno’ (SMZKUR). Zresztą takie same lub podobne formy poświadczają także późniejsze opracowania, a opisujące język przestępców z początku XX wieku: *lipo* ‘oko; okno’ (SGWŁOŚ), *lipo/lipa* ‘okno’, *lipka/lipko* ‘okno; szyba; straż; kradzież przez lufcik’ (ŻMPLW), *lipować* ‘patrzeć, przyglądać się; uważać’, *lipkarz* ‘złodziej okradający przez otwarte okno lub przez odkitowanie okna’ (ŻMPLW). Mało tego, niektóre wspomniane słowa są już notowane w SW – słowniku ogólnym z początku XX w. (opatrzono je tutaj kwalifikatorem *zł.*), co z kolei uprawdopodobnia tezę o ich powszechnej znajomości w ówczesnym społeczeństwie i możliwości ich adaptacji przez język uczniowski. W takiej sytuacji dostrzec można jeden z pierwszych dowodów wzmożonego w późniejszym okresie procesu przejmowania przez młodzież słownictwa przestępczego. Potwierdzałoby to obserwację Karola Appla z 1908 r.:

¹⁸ Do sprawy obecności w polszczyźnie okresu zaborów licznych germanizmów nawiązuje Bogdan Walczak, pisząc: „Na trzecią, najliczniejszą, warstwę chronologiczną germanizmów w gwarze miejskiej Poznania składają się wyrazy, które przenikały do niej z języka niemieckiego w XIX i na początku XX wieku (przypomnijmy, że Poznań należał do Prus w latach 1793–1919, z kilkuletnią przerwą w latach 1807–1814, gdy wchodził w skład Księstwa Warszawskiego). Na skutek powszechnej (od lat sześćdziesiątych XIX stulecia) dwujęzyczności i przemiennej używania obu języków, polskiego i niemieckiego, wyrazy niemieckie przenikały bezpośrednio do polszczyzny Poznania. Należą do tej warstwy germanizmy, które nie są (ani nigdy nie były) znane polskiemu językowi literackiemu – mogą natomiast występować na szerokim obszarze gwar wielkopolskich lub jeszcze szerszym – gwar całego byłego zaboru pruskiego, nie ma jednak podstaw, by przyjmować pośrednictwo gwar wielkopolskich w procesie ich przenikania do poznańskiej gwary miejskiej (przeciwnie – wszystko wskazuje na to, że mieliśmy tu do czynienia z bezpośrednim i jednoczesnym wpływem niemieczyny, uwarunkowanym znanymi okolicznościami historycznymi, na wszystkie substandardowe odmiany polszczyzny w zaborze pruskim)” (B. Walczak, *Warstwy chronologiczne germanizmów w gwarze miejskiej Poznania*, „Gwary Dziś” 2016, 8, s. 90). Zob. też: B. Nowowiejski, *Zapożyczenia leksykalne z języka niemieckiego w polszczyźnie XIX wieku (na materiale czasopism)*, Białystok 1996; Z. Kurzowa, *Polshczyzna Lwowa i Kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa–Kraków 1985.

¹⁹ Por. uwagę Henryka Ułaszyna: „Moim zdaniem jest to wyraz pochodzenia rodzimego. Podstawową formą jest forma *lipo*; od niej wywodzą się wszystkie inne. Powstanie jej tłumacząc w sposób następujący: *lipo* < ślipo przez apokopę początkowego ś [...].” (H. Ułaszyn *Miscellanea językowe*, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie” 1912, V, s. 310–311).

Od „zawodowców” [...], argot przechodzi zwykle do języka dziadów-żebraków, do języka andrusów i łobuzeryi ulicznej, kobiet upadłych. Na języku tych sfer wzorują się następnie, z pobudek humorystycznych, inne klasy społeczne i t. d. i oto wyrastają, jak grzyby po deszczu nowe rodzaje, argot czyli gwary burszów-studentów, młodych adeptów sztuki, uczni szkół i rzemiosł i nawet, o zgrozo, naszych panienek!²⁰.

W drugiej połowie XX w. ten „dziwny snobizm” – jak nazywa Halina Zgółkowa czerpanie przez młodzież z zasobów słownictwa przestępczego – jest już bardzo widoczny: w wydanym na początku lat 90. słowniku gwary uczniowskiej co piąte słowo należące do mowy uczniowskiej występowało również w mowie więźniów²¹.

Warto przy tym zaznaczyć, że SW notuje również niektóre neologizmy powstałe na gruncie socjolektu uczniowskiego, jak: *ściągnąć* ‘zajrzeć do książki, kajetu w czasie wydawania lekcji pamięciowej; zajrzeć do roboty sąsiada w czasie odrabiania zadania piśmiennego’, *ściągacz* ‘ten, co ściąga od sąsiada, to jest przepisuje od niego albo zagląda mu do książki, kajetu, wydając lekcję’, *ściągaczka* ‘kartka przygotowana do czytania odpowiedzi z lekcji, zamiast odpowiadania z pamięci; kartka podana ukradkiem koleźce, zawierająca rozwiązanie zadania, jako wskazówka dla niego’²². Widoczny jest zatem proces stopniowego przedostawania się słownictwa socjolektalnego do potocznej odmiany polszczyzny ogólnej. Co więcej, część tych dawnych określeń przetrwała w polszczyźnie ogólnej do dzisiaj: *ściąga* – SDOR (z kwalifikatorem *uczn.*), SJP SZYM (oznaczone jako *uczn.*), USJP, WsJP, *ściągać* – SDOR (z kwalifikatorem *uczn.*, też *ściągnąć*), SJP SZYM (oznaczone jako *uczn.*, też *ściągnąć*), USJP (tutaj też *ściągnąć*), WsJP (tu też *ściągnąć*), *ściągaczka* – SDOR (opatrzone kwalifikatorem *uczn.*, tutaj też *ściągawka*), SJP SZYM (oznaczone jako *uczn.*), USJP (obok *ściągawka*), *szpargałka* – SDOR (z informacją *reg.*), *zrzynać* – SDOR, USJP (notowane jako *pot.*, też *zerznąć*), WsJP (jako *pot.*, tu także *zerznąć*), *odwalać* – SDOR

²⁰ K. Appel, *Język i społeczeństwo. Lingwistyka i socjologia*, Warszawa 1908, s. 29 (zaznaczenie – J.P.). Podobną uwagę wyraził kilkadziesiąt lat wcześniej Karol Estreicher (zob. GzESTR, s. 7).

²¹ H. Zgółkowa, *Grypsera w szkole. Przenikanie słownictwa środowisk przestępczych do żargonu uczniowskiego*, [w:] Słowa służebne. *Prace ofiarowane Profesor Monice Gruchmanowej na 70-lecie Jej urodzin*, red. H. Zgółkowa, Poznań 1994, s. 41–47). Zob. także: E. Kołodziejek, „Rozkminianie” gwar tajemnych, „Język a Kultura” 2009, 21, s. 225–232.

²² Na temat regionalnego zróżnicowania określeń ściągi zob.: W. Doroszewski, *Ściągawka, ściągaczka, ściąga*, [w:] W. Doroszewski, *Rozmowy o języku*, Warszawa 1948, s. 207–208.

(też *odwalić*), SPSZYM (jako *uczn.*, też *ściągnąć*), USJP (z kwalifikatorem *pot.*, też *odwalić*), WSJP (jako *pot.*, tu także *odwalić*).

W początkach lat 90. XX wieku nadal były obecne w mowie uczniowskiej następujące określenia²³: *ściągać/ ściągnąć* ‘odpisać/ odpisywać zadanie’, *zerznąć/ zrznąć* ‘odpisać/ odpisywać lekcje, zadanie’, *zwałać* ‘odpisywać zadanie od kolegi; ściągać na klasówce’, *ściągaczka* ‘ściąga’, *ściągacz* ‘uczeń, który stale odpisuje zadania’. Widać jednak, że niektóre słowa rozszerzyły swoje sensy, przede wszystkim obejmując także odpisywanie zadań domowych²⁴. Niemniej jednak grupa słownictwa związanego ze ściągnięciem należy do najliczniejszych kategorii leksyki uczniowskiej; dynamicznie przyrasta w nowe określenia, czego wyraz stanowi pokaźny liczbowo ciąg synonimicznych nazw ściągi odnotowanych w SGU (zwykle ironicznych, żartobliwych²⁵), jak na przykład: *podkład* (‘przygotowana w domu kartka do podłożenia na klasówce; ściąga’), *zezowate szczęście*, *tajna wiedza*, *tajna pomoc*, *pomocniczka*, *punkt oparcia*, *rękaw*, *samouczek*, *skarb*, *spluwa*, *ściągawka*, *ściągawa*, *ściągulka*, *tabletki*, *zakazana piosenka*, *załącznik*, *zgapa*, *zgapówa*, *zrzynaczka*, *dobra wróżka*, *encyklopedia*, *gazeta*, *gotowiec*, *niezapominajka*, *ostatnia deska ratunku*, *ostatnia nadzieja*, *niezapominajka*²⁶, *pigulka*. Potwierdza to także trafność uwagi Małgorzaty Bortliczek:

Czynność odpisywania – popularna w polskim systemie nauczania – obok tradycyjnych nazw: *odrzucać*, *odwalić*, *ściągać* (*ściągnięcie*), *zrzucać* (*zrzucenie*), *zwałać* (*zwalanie*), okazjonalnie bywa określana czasownikami: *lukać*, *szpokać*. Młodzież, posługując się oryginalnymi derywatami, jak np. *odwalanka*, *przepisulka*, *ściągajka*, *ściągacz*, *zglądawa*, *zrzynaczka*, *zrzyna*, *zwaladło*, *żurawka*, „oswaja” potępiane i karane (np. obniżeniem stopnia), ale trwale obecne w opisywanym wycinku rzeczywistości szkolnej „ściągnięcie”²⁷.

Wybierając do analiz dawne słownictwo uczniowskie związane ze ściągnięciem, kierowano się opinią Małgorzaty Karwatowskiej, dla której „gwara

²³ Opracowano na podstawie: *Słownik gwary uczniowskiej*, red. K. Czarnicka, H. Zgórkowa, Poznań 1992.

²⁴ Zob.: D. Ochman, *Dziedzictwo zaborów czy uczniowska inwencja? Słownictwo uczniów z perspektywy stu lat*, [w:] *Niepodległa wobec języka polskiego*, red. R. Przybylska, B. Batko-Tokarz, S. Pręczyk-Kisielak, Kraków 2019, s. 263–273; M. Pachowicz, *Leksyka młodzieży. Tradycja, rozwój, kreatywność*, Kraków 2018.

²⁵ Zob. m.in.: M. Bortliczek, *Ironia w socjolekcie uczniowskim*, „Stylistyka” 2001, X, s. 195–205.

²⁶ Szerzej o neosemantyzmach uczniowskich wywiedzionych od nazw roślin w pracy: M. Rzeszutek, *Rośliny w szkolnym ogrodzie, czyli nazwy botaniczne w socjolekcie uczniowskim*, „Język a Kultura” 2001, 16, s. 225–230.

²⁷ M. Bortliczek, *Słownictwo uczniowskie w nieoficjalnej komunikacji szkolnej*, [w:] *Język w przestrzeni edukacyjnej*, red. R. Mrózek, Katowice 2000, s. 153.

uczniowska to takie swoiste zgrupowanie słów, które niezależnie od czasu ich powstania w idiolektie uczniowskim są szczególnie ważne, aktualne, odzwierciedlają składniki bardzo istotne z punktu widzenia zainteresowań i potrzeb ucznia”²⁸. Nawet pobieżny ogląd zgromadzonego materiału pozwala zauważyć, że ściąganie – swoim charakterem wpisujące się w pojęcie oszustwa – od dawna stanowi ważną i wyrazistą cechę szkolnego *życia*, niewykluczone, że nawet od chwili powstania instytucjonalnej edukacji. Tym samym nie powinien zaskakiwać fakt, że – co pokazuje diachroniczne (a w zasadzie: panchroniczne²⁹) spojrzenie na materiał – kategoria tematyczna omawianego słownictwa systematycznie i dosyć dynamicznie poszerza się, stając się jedną z obszerniejszych grup leksyki uczniowskiej. Co przy tym ciekawe, pomimo że w ogólnej ocenie sam krąg tematyczny badanego słownictwa trzeba uznać za szybko zmieniający się ilościowo i jakościowo (miejsca wygasających określeń systematycznie zajmują coraz to nowsze słowa, rozrastają się ciągi synonimiczne), to – jak rzadko która kategoria leksykalno-semantyczna istniejąca w socjolektie uczniowskim – cechuje go istnienie stabilnego zrębu leksykalnego, niezmiennego od co najmniej kilkunastu dekad (np. *ściąga*, *ściągaczka*, *zrzynać*, *odwalać*).

Wykaz skrótów zastosowanych w tekście wraz z rozwiązaniami

GUKMAG – J.F. Magiera, *Gwara uczniowska krakowska*, „Wisła” 1901, XV, 8, s. 396–397.

GULGUC – F. Gucwa, *Gwara uczniowska w Lublinie*, Wrocław–Poznań–Warszawa–Wilno 1938.

GULWOL – I. Wolanowski, *Gwara uczniów lubelskich z lat 1875–1885*, „Wisła” 1902, XVI, 1, s. 123–124.

GZESTR – K. Estreicher, *Gwara złoczyńców*, Warszawa 1897.

²⁸ M. Karwatowska, *Centra zainteresowań gwary uczniowskiej*, [w:] *Polszczyzna regionalna. Polszczyzna miast i miasteczek Mazowsza i Podlasia*, cz. IV, red. H. Sędziak, D. Czyż, Ostrołęka 2006, s. 57.

²⁹ W związku z tym, że na gruncie językoznawstwa „panchronia” bywa rozumiana różnie, wypada zaznaczyć, że przez spojrzenie panchroniczne rozumie się tutaj zestawienie danych diachronicznych i synchronicznych, które pozwala na otrzymanie jak najpełniejszego obrazu jakiegoś zjawiska w języku. Zob. M. Pastuch, *Metoda czy metodologia? Współczesne potrzeby historii języka*, [w:] *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy*, red. M. Pastuch, M. Siuciak i in., Katowice 2018, s. 32–43.

- JK – J.K., *Przyczynek do gwary uczniowskiej z Warszawy*, „Wisła” 1903, XVII, 1, s. 125–126.
- OGUSCHR – I. Schreiber, *O gwarze uczniowskiej*, Kraków 1939.
- PGSUŁA – H. Ułaszyn, *Polska gwara szkolna w Humaniu*, „Język Polski” 1985, LXV, 4, s. 241–257.
- PGUPIT – E. Klich, P. Ciuła, W. Czarnecki, *Przyczynki do gwary uczniowskiej w Poznaniu i Trzemesznie*, „Slavia Occidentalis” 1927, VI, s. 290–307.
- PNSŁOPA – H. Łopaciński (ps. Rafał Lubicz), *Przyczynki do nowego słownika języka polskiego*, „Prace Filologiczne” 1892, IV, 1, s. 173–279; H. Łopaciński, *Przyczynki do nowego słownika języka polskiego*, „Prace Filologiczne” 1899, V, 3, s. 681–976.
- SDOR – *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969.
- SGKARŁ – *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, red. J. Karłowicz, Kraków 1900–1911.
- SGMP – *Słownik gwary miejskiej Poznania*, red. M. Gruchmanowa, B. Walczak, Warszawa–Poznań 1997.
- SGU – *Słownik gwary uczniowskiej*, red. K. Czarnecka, H. Zgółkowa, Poznań 1992.
- SGWŁOŚ – J. Łoś, *Słowniczek gwary więziennej*, „Język Polski” 1913, I, 10, s. 296–299.
- SJPSZYM – *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, red. M. Szymczak, Warszawa 1978–1981.
- SMZKUR – A. Kurka, *Słownik mowy złodziejskiej*, Lwów 1896.
- SW – *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900–1927.
- SWIL – *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz, M.B. Szyszko, J. Filipowicz i in., Wilno 1861.
- SWOA – *Słowniczek wyrazów obcych*, red. M. Arct, Warszawa 1899.
- TGUUŁA – H. Ułaszyn, *Przyczynki leksykalne. Tom 2. Trzy gwary uczniowskie: wielkopolska, królewiacka, galicyjska*, Poznań 1938. [Po dwukropku podaję literowe oznaczenie gwary: WLKP – wielkopolska, GAL – galicyjska, KRÓL – królewiacka.]
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007–.
- ŽMPLW – W. Ludwikowski, H. Walczak, *Żargon mowy przestępców. „Błatna muzyka”. Ogólny zbiór słów gwary złodziejskiej*, Warszawa 1922.

Jarosław Pacuła

“Buchnąć z futrówy”, “odpypić z ponsy” – about vocabulary from the category „cheating” in student jargon from the turn of the 19th and 20th centuries

The article presents the history of the student jargon. The author describes the vocabulary used in the period: second-half the 19th century – first half the 20th century; the lexis belongs to the thematic category „cheating”. In the text the reader gets to know theses: 1) the lexis discussed is the root cause of one of the most extensive lexical-semantic categories of the student jargon in the post-partition period (after the period of the Partitions of Poland); 2) in former student language a shared store of the vocabulary exists – this group is independent of the administrative dependence of schools; 3) we notice much former vocabulary in the contemporary jargon; 4) we will notice jargon words in the general Polish in the 19th century; 7) we can see the participation of criminal jargon from the 19th century.

Keywords: student jargon (slang), history of sociolect, lexicology, semantics, diachronic linguistics

Słowa kluczowe: socjolekt uczniowski, historia socjolektu, leksykologia, semantyka, językoznawstwo diachroniczne